

Sygn. akt I ACa 1063/16

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 22 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Grzegorz Krężolek SSA Barbara Baran (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 22 grudnia 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Usług (...) Spółki z o.o. w K.

przeciwko (...) Spółce z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 maja 2016 r. sygn. akt IX GC 1042/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Barbara Baran SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek

**Sygn. akt I ACa 1063/16**

## UZASADNIENIE

**Zaskarżonym wyrokiem** Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo Przedsiębiorstwa Usług (...) Spółki z o.o. w K. przeciwko (...) Spółce z o.o. w K. o zapłatę 131 339,50 zł z odsetkami i zasądził od strony powodowej na rzecz strony pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd ustalił, że** pomiędzy pozwanym a generalnym wykonawcą - (...) s.c. Z. G., B. B. została zawarta w dniu 17 maja 2012 r. w K. umowa nr (...) o generalne wykonawstwo, związane z inwestycją realizowaną w K. przy ul. (...).

Z umowy wynikało, że wykonawca jest uprawniony do podzlecenia jedynie tych robót, które zostały określone jako roboty do podzlecenia w Harmonogramie lub w inny sposób uzgodnione z zamawiającym. Wykonawca przedstawiał miał zamawiającemu wraz z wnioskiem o udzielenie zgody na podzlecenie dokumenty, tj.: projekt umowy dotyczącej podzlecenia oraz projekt jej zmiany, szczegółowy zakres robót powierzonych podwykonawcy wraz z dokumentacją dotyczącą jej wykonania, oświadczenie podwykonawcy o zgodzie na cesję określoną w klauzuli (...) umowy.

Pozwany zapłacił spółce cywilnej (...) lipca i 12 sierpnia 2013 r. za prace określone w harmonogramie rzeczowo finansowym jako „pokrycie dachu i obróbki” kwoty 18 327,35 zł netto i 43 985,63 zł netto. Pozwany zatrzymał umówioną część wynagrodzenia jako kaucję gwarancyjną.

Na dzień 22 lipca 2013 r. jest datowana umowa, którą powód zawarł ze (...) s.c. Z. G., B. B. (nr (...)), przedmiotem której było wykonanie robót izolacyjnych w technologii pap termozgrzewalnych S. w ramach zadania inwestycyjnego pod nazwą: „Budynek mieszkalny (...) (..) segment (...)” w K. – w zakresie objętym ofertą nr (...) z dnia 4 lipca 2013 r. oraz dokonanyymi uzgodnieniami. Członek zarządu powoda przyznał w zeznaniach, iż realizację prac izolacyjnych rozpoczęli jeszcze przed zawarciem, w trakcie negocjowania spisanych następnie umowy i aneksów.

W umowie spółka (...) zobowiązała się zgłosić powoda inwestorowi jako oficjalnego podwykonawcę przy realizacji zadania objętego umową, ale uczyniła to jedynie w formie i zakresie wynikającym z k. 21 akt. Wynagrodzenie za prace z pierwotnej umowy zostało ustalone na kwotę 74 000 zł netto. Roboty miały zostać rozliczone fakturą VAT w oparciu o protokół końcowy odbioru robót na budynku w ramach zadania inwestycyjnego.

Pismem datowanym na dzień 22 lipca 2013r. s.c. (...) poinformowała pozwanego, iż został wybrany wykonawca hydro izolacji dachu oraz stropu nad garażem oraz wykonania obróbek blacharskich na gzymsie. Na piśmie widnieje adnotacja pozwanego – prezesa zarządu W. O. o treści „potwierdzam odbiór 25.09.2014 r.”. Członek zarządu powoda w zeznaniach wyjaśnił, że już w tej dacie przyjęli ustnie do realizacji prace wykraczające poza umowę pisemną a nawet rozpoczęli ich realizację. Na 12 sierpnia 2013 r. został datowany aneks nr (...) do umowy z 22 lipca 2013 r., którym zlecono wykonanie przez powoda dalszych prac: obróbek blacharskich na płycie (...) wraz z warstwą termo izolacji gr 5 cm na gzymsie wokół budynku zgodnie z rysunkiem oraz wykonanie warstw w technologii pap termozgrzewalnych na płycie nad garażem, zgodnie z kosztorysem ofertowym stanowiącym załącznik nr 1 do aneksu. Wynagrodzenie zostało podwyższone łącznie do kwoty 137 000 zł netto. Prace izolacyjne na poziomie garaży powód wykonał w terminie ok. 6 dni, czyli do połowy sierpnia.

Powód wystawił na rzecz generalnego wykonawcy faktury: z 23 sierpnia 2013 r. nr (...) na kwotę 79 920 zł, z 31 października 2013 r. nr (...) na kwotę 43 200 zł, z 20 grudnia 2013 r. nr (...) r. na kwotę 10 800 zł. Zostały również sporządzone protokoły odbioru wykonanych robót z dat 23 sierpnia 2013 r. na kwotę 74 000 zł, 31 października 2013 r. na kwotę 40 000 zł, oraz 20 grudnia 2013 r. na kwotę 10 000 zł. Powód nie uczestniczył w czynnościach odbiorowych.

Pismem z 15 listopada 2013 r. powód przypomniał spółce (...), iż nie została opłacona faktura VAT nr (...) na kwotę 79 920 zł.

W dniu 30 grudnia 2013 r. powód wystosował do pozwanego pismo, dotyczące zapłaty za roboty izolacyjne połączy dachowej, stropu nad garażami oraz obróbek blacharskich budynku mieszkalnego wielorodzinnego etap (...) Pozwany został wezwany do zapłaty kwoty 123 120 zł. Kwota wynikała z faktu niezapłacenia przez generalnego wykonawcę faktur za wykonane roboty. Kolejne pismo wzywające do zapłaty było datowane na dzień 25 marca 2014 r.

W związku z wezwaniem z grudnia 2013 r. prezes pozwanej nawiązał pierwszy i jedyny bezpośredni kontakt z pozwanym. Spotkanie odbyło się w siedzibie powoda 20 stycznia 2014 r. Strony sporu ustaliły, iż S. ma zapłacić za prace izolacyjne, za które już dostała wynagrodzenie na przełomie sierpnia i września. Prace niedokończone strony sporu wyceniły na kwotę ponad 10 000 zł, a ponieważ nie były przewidziane w umowie pozwanego z s.c. (...), zostały wówczas zlecone bezpośrednio przez pozwanego powodowi. Po ich wykonaniu pozwany zapłacił za nie pozwanemu kwotę 10 122,04 zł.

Po tym spotkaniu, pismem z 21 stycznia 2014 r. generalny wykonawca przedłożył pozwanemu fakturę nr (...) z dnia 21 stycznia 2014 r. z prośbą o zapłatę kwoty 5 000 zł na konto powoda, w tytule operacji podając „zapłata za fakturę VAT nr (...)”.

Podobnej treści pismo zostało przesłane w dniu 12 marca 2014 r. co do kwoty 10 122,04 zł; w tytule przelewu polecono wpisanie „zapłata za fakturę VAT nr (...)”.

Powyższe kwoty zostały przelane przez pozwanego bezpośrednio powodowi w dniach 22 stycznia 2014 r. i 12 marca 2014 r.

W zeznaniach strony odnosiły się dodatkowo do treści e-maila z 22 stycznia 2014 r. Pozwany prosił w nim powoda o zakończenie prac na budowie. Zobowiązał się, że „Za pozostałe prace pokryje koszty płacąc bezpośrednio na konto powoda po wystawieniu faktury firmie (...)”. Prezes pozwanej zeznał, iż jego zobowiązanie dotyczyło jedynie prac wykończeniowych zleconych 20 stycznia 2014r. Ze zdania ostatniego wynika wprost, iż za zaległości zapłacić miało S., na co już dostało pieniądze. Pozwany nie deklarował, iż zapłaci kolejny raz za prace których nie zlecał.

Kolejny aneks do umowy powoda został datowany na dzień 3 lutego 2014 r. Wynagrodzenie zostało podwyższone do kwoty 140 220,26 zł netto. Zmieniony został również termin zakończenia prac. Aneks nie został podpisany przez S.. Skoro bezspornie 20 stycznia 2013 r. odbyły się jedyne uzgodnienia trójstronne, aneks ten pozostaje jedynie wyrazem podsumowania oczekiwań powoda co do rozmiarów całkowitych zobowiązań spółki (...).

Pomiędzy powodem (wierzycielem) a S. (dłużnik) została podpisana „ugoda w 2014 r.”. Nie podano w niej daty, co powód w zeznaniach wyjaśniał jako pomyłkę sekretarki, nie podając bliższych informacji poza przyznaniem, iż jest to wynik negocjacji sposobu spłaty zaległości przez S.. Generalny wykonawca oświadczył, iż w stosunku do wierzyciela posiada dług stwierdzony fakturami VAT na kwotę 74 920 zł, 43 200 zł, 10 800 zł. Dłużnik zobowiązał się do zapłaty należności w ratach. Dłużnik w celu zabezpieczenia wiarygodności wystawił weksel własny in blanco z klauzulą bez protestu. Powód przyznał, iż nie dochodził należności z umów zawieranych ze współnikami generalnego wykonawcy.

**Sąd Okręgowy, dokonawszy oceny dowodów, uznał**, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd przytoczył i zanalizował treść art. 647<sup>1</sup> k.c. Oceniał, że niniejszym postępowaniu ważną kwestią było ustalenie, czy pozwany wiedział o tym, że powód jako podwykonawca wykonywał prace na jego rzecz. Wiedza ta oraz brak sprzeciwu powodowałyby - na zasadzie art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. - odpowiedzialność pozwanego. Sąd uznał, że w przedmiotowej sprawie nie można przyjąć, by pozwany wyraził zgodę na zawarcie umowy w jakikolwiek sposób. Pozwany w trakcie inwestycji nie znał pisemnej umowy powoda, nie został poinformowany, jaką cenę ustalił powód ze spółką (...) ani jak ją ustalono. Strony podjęły ze sobą pierwszy kontakt, gdy na przełomie roku okazało się, że generalny wykonawca przestał płacić swoim podwykonawcom, bo pojawiły się u niego problemy finansowe. Powód przerwał prace wykończeniowe, uzależniając swój powrót od interwencji inwestora. Jedyne spotkanie odbyło się 20 stycznia 2014 r., a więc w 5 miesięcy po realizacji prac hydroizolacyjnych. Pozwany zobowiązał się wówczas do zapłaty jedynie za prace dodatkowo zleczone, nie wynikające z harmonogramu s.c. (...) i za to bezspornie zapłacił umówione ok. 10 000 zł. Ten fakt nie oznacza nawet dorozumianej zgody inwestora na zawarcie umowy podwykonawstwa na wcześniejsze prace. Pozwany miał z s.c. (...) podpisaną umowę, która ustalała dla wykonawcy główne wynagrodzenie ryczałtowe, obejmujące wszystkie prace a wartość poszczególnych elementów robót budowlanych określał załącznik nr(...) do umowy- tabela podziału cen ryczałtowych, który stanowił podstawę rozliczeń pozwanego z generalnym wykonawcą jako protokół rzeczowo – finansowy zaawansowania robót. Cena wykonania pokrycia dachu wraz z obróbkami ustalona została na kwotę 73 309,30 zł netto (poz. 3.7.2.). Prace dotyczące pokrycia dachu i obróbek zostały rozliczone przez pozwanego z generalnym wykonawcą za protokołami rzeczowo-finansowymi zaawansowania robót z dat 15 lipca 2013 r. na kwotę 18 327,35 zł (faktura z 17 lipca 2013 r. nr (...)) i z 12 sierpnia 2013 r. na kwotę 43 985,63 zł netto (faktura z 13 sierpnia 2013 r. nr (...)).

Pozwany dokonał dwóch przelewów bezpośrednio na rachunek powoda, ale miało to związek z pisemnymi dyspozycjami (...) s.c., w zamian za skonto w wysokości 1%. Przelewy te nie dowodzą zgody pozwanego na wykonywanie robót przez powoda jako podwykonawcy.

Pozwany został poinformowany jedynie w zakresie stwierdzonym w piśmie doręczonym już po wykonaniu izolacji dachu i garażu. Pismo nie zawiera żadnych informacji wymaganych art. 647<sup>1</sup> k.c.: ani o cenie, ani o sposobie jej ustalenia, ani o zakresie rzeczowym prac zleconych powodowi przez s.c. (...) w ramach podwykonawstwa.

Przedmiot umowy podwykonawczej był wskazany w § (...) umowy z 22 lipca 2013 r.: powód miał wykonać izolacje na budynku zgodnie z kosztorysem ofertowym z 4 lipca 2013 r. Powód nie przedłożył kosztorysu ofertowego nr (...) z w/w daty, dlatego nie jest wiadomym, co miało zostać wykonane. Umowa wskazuje, że cena obejmuje tylko wykonanie robót izolacyjnych w technologii pap termozgrzewalnych. Powód w pozwie wskazał, iż pozwany wpłacił na jego rzecz kwotę 5 000 zł oraz, że wykonał prace wymienione w umowie z 22 lipca 2013 r. Powód wystawił na rzecz generalnego wykonawcy faktury za „wykonanie robót izolacyjnych”. Pozwany nie wiedział o ustaleniach między powodem a (...) s.c., dlatego nie może odpowiadać za wynagrodzenie, którego wartości nie znał. Nawet aby przyjąć, że zgoda inwestora nastąpiła przez tzw. „przemilczenie”, niezbędne jest przedstawienie mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu wraz z odpowiednią częścią dokumentacji. Podkreślić przy tym należy, że przedłożenie inwestorowi do akceptacji umowy lub jej projektu musi mieć charakter kierunkowy, tzn. nastąpić w celu wyrażenia zgody na jej zawarcie. Najistotniejszym warunkiem skuteczności tak wyrażonej zgody inwestora jest znajomość treści umowy zawartej między wykonawcą i podwykonawcą (vide: wyrok SN z 6.10.2010 r., sygn. akt II CSK 210/10). Umowy pozwany otrzymał przy pozwie.

Powód jako podwykonawca, przystępując do podpisania umowy o roboty budowlane, zdawał sobie sprawę, że umowa ta musi być poparta zgodą inwestora (art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c.). Członek zarządu powoda w zeznaniach sam wskazał na tę wiedzę, wynikającą z 25-letniego doświadczenia. Sąd zważył, iż ustawodawca chciał w ten sposób ustanowić minimalną ochronę, ponieważ mimo że inwestor nie jest bezpośrednio związany z podwykonawcą żadną umową, to wyrażenie zgody skutkuje tym, że inwestor z mocy ustawy odpowiada solidarnie z wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy. Daje to prawne gwarancje dochodzenia roszczeń w przypadku wykonywania robót przez małe podmioty, usytuowane w dalszym łańcuchu zdarzeń.

Powód nie udowodnił, by uzyskał zgodę pozwanego na zawarcie umowy z generalnym wykonawcą lub na wykonywanie przez siebie prac na inwestycji pozwanej. Pismo z datowane 22 lipca 2013 r., którego przyjęcie zostało potwierdzone przez prezesa zarządu W. O., zostało odebrane przez pozwanego 25 września 2013 r. zaś umowa między powodem a generalnym wykonawcą została zawarta 22 lipca 2013 r. Co ważne, pismo z 22 lipca 2013 r. wymienia prace, które zostały zlecone dopiero aneksem z sierpnia. Jak wynika z dołączonego do akt sprawy protokołu odbioru wykonanych robót izolacyjnych, prace zostały wykonane na miesiąc wcześniej niż dzień doręczenia pisma. Pismo z 22 lipca 2013 r. zawiera informacje o wykonywaniu obróbek blacharskich na gzymsie przez powoda, gdy tymczasem o tych pracach mowa jest w aneksie z 12 sierpnia 2013 r.

Brak zgody pozwanego na zawarcie umowy między powodem a s.c. (...) z dnia 22 lipca 2013 r. i brak jakiejkolwiek wiedzy o treści tej umowy oraz o ustalonych cenach i pracach wyłącza przypisanie pozwanemu przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> k.c. solidarnej odpowiedzialności za zapłatę powodowi wynagrodzenia za roboty budowlane.

Pozwany, przy braku wiedzy o działalności podwykonawcy, prawidłowo rozliczył się z generalnym wykonawcą. Nie ma zatem podstaw do sięgania do norm, które mają chronić wykonawców przed nieuczciwym inwestorem, który nie dokonując wypłaty wykonawcy generalnemu powoduje, że podwykonawcy nie otrzymują należnego im wynagrodzenia. Pozwany dowiedział się o zaległościach (...) spółki (...) w grudniu 2013 r. Powód jako profesjonalista nie dochował oczekiwanej od tak doświadczonego podmiotu staranności w zadbaniu o własne – jako podwykonawcy - interesy.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

**Apelację** od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów postępowania za obie instancje lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

W apelacji zarzucono:

- naruszenie prawa procesowego, tj.
    - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, wyrażające się w błędnym przyjęciu, że:
    - z treści pisma z 22 lipca 2013 r. nie wynika zakres rzeczowy prac zleconych powodowi w ramach podwykonawstwa,
    - aneks nr (...) nie został podpisany przez współników S., podczas gdy podpisany został, a w konsekwencji błędne przyjęcie, że skoro 2 stycznia 2013 r. odbyły się uzgodnienia trójstronne, to aneks ten pozostaje jedynie wyrazem podsumowania oczekiwań powoda, podczas gdy był on efektem tych trójstronnych uzgodnień i wyrazem zgody inwestora na wykonywanie i dokończenie prac przez powoda,
    - pozwany powziął informację o podwykonawcach już po wykonaniu i rozliczeniu prac, podczas gdy realizacja prac powoda trwała w dniu 25 września 2013 r., określonym przez pozwanego jako dzień powzięcia wspomnianej wiedzy, i zakończyła się dopiero w 2014 r.,
    - pozwany nie wyraził na podwykonawcę zgody w sposób czynny dorozumiany,
    - prace wartości 10 122,04 zł zostały powodowi zlecone przez pozwanego, podczas gdy zlecił je generalny wykonawca,
    - w treści e-maila z 22 stycznia 2014 r. pozwany zobowiązał się wyłącznie do zapłaty za prace, które sam zlecił,
- a nadto naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie stanu faktycznego z pominięciem treści zeznań powoda, z których wynikają istotne dla rozstrzygnięcia, przytoczone w apelacji fakty,

- naruszenie prawa materialnego, tj.:
  - art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. poprzez błędne niezastosowanie i przyjęcie braku solidarnej odpowiedzialności pozwanego z generalnym wykonawcą za zapłatę wynagrodzenia powodowi,
  - art. 647<sup>1</sup> § 2 zd. 1 w zw. z art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w przyjęciu, że pozwany nie wyraził dorozumianej zgody czynnej na zawarcie umowy z powodem jako podwykonawcą i nie ponosi solidarnej odpowiedzialności za wynagrodzenie powoda,
  - art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że obowiązkiem powoda jako podwykonawcy było przedstawienie inwestorowi umowy zawieranej z generalnym wykonawcą, podczas gdy winien to uczynić wykonawca,
  - art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. poprzez błędną wykładnię, wyrażającą się w przyjęciu, że celem art. 647 § 5 k.c. jest ochrona wykonawców przed nieuczciwym inwestorem, podczas gdy celem tym jest ochrona podwykonawcy jako słabszej strony procesu inwestycyjnego przed brakiem płatności ze strony wykonawcy, niezależnie od przyczyny braku płatności.

W uzasadnieniu apelujący rozwinął powyższe zarzuty.

**W odpowiedzi na apelację** strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwana podtrzymała swoje stanowisko, wyrażane przed sądem I instancji., wskazując, że apelująca nie sprostала obowiązkowi skutecznego zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych.

**Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy z poniższą korektą:**

**Jako bezsporne** w ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć w świetle zgromadzonych dowodów i oświadczeń stron, że:

- realizację prac izolacyjnych strona powodowa rozpoczęła jeszcze przed zawarciem umowy, w trakcie jej negocjowania,
- już w dacie 25 września 2013 r. strona powodowa przyjęła do realizacji prace wykraczające poza umowę pisemną, a nawet rozpoczęła ich realizację,
- ugoda (k. 11) jest wynikiem negocjacji powoda ze spółką (...),
- strona powodowa nie dochodziła swoich należności od spółki (...).

Sąd Okręgowy powyższe okoliczności opisał w części uzasadnienia, która obejmuje ustalenia faktyczne Sądu. Opatrzył je jednak sformułowaniami „członek zarządu powoda zeznał (...)” „członek zarządu powoda przyznał (...)” lub „powód w zeznaniach wyjaśniał (...)”. Tymczasem ustalenia faktyczne mają zawierać opis ustalonych przez sąd faktów, nie zaś zacytowane zeznania, nawet jeśli są one podstawą tych ustaleń. W niniejszym przypadku wobec treści zeznań powoda wskazane wyżej okoliczności można jednak przyjąć za bezsporne, skoro sam powód przedstawił powyższe twierdzenia, zbieżne ze stanowiskiem strony pozwanej.

**Nadto Sąd Apelacyjny ustalił**, że w wiadomości e-mail z dnia 22 stycznia 2014 r. strona pozwana deklarowała zapłatę jedynie za prace zlecone 20 stycznia 2014 r.; co do zaległości spółka (...) miała przedstawić harmonogram ich spłaty – pozwany nie deklarował, że zaległości te zapłaci;

Okoliczność tę Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie treści e-maila z 22 stycznia 2014 r. oraz zeznań strony pozwanej, które są wiarygodne i spójne z treścią pozostałych dowodów. Fakt ten wymagał wyraźnego ustalenia, bowiem w tej części uzasadnienia (str. 4-5, k. 209-210 akt) Sąd Okręgowy ponownie zastosował opisaną wcześniej, niewłaściwą technikę cytowania zeznań stron w tej części uzasadnienia, która ma obejmować wyłącznie ustalone fakty.

Skorygować też należy wskazywaną w uzasadnieniu (k. 203, str. 3 uzasadnienia, linia 7 od dołu) datę adnotacji poczynionej na piśmie oraz datę pisma z k. 21 akt – chodzi w istocie o rok 2013 a nie 2014, jak – omyłkowo – wpisał Sąd Okręgowy).

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne zamieścił w ich obrębie fragmenty, które winny znaleźć się w części dotyczącej oceny dowodów (dwa pierwsze akapity ustaleń faktycznych, w których Sąd odnosi się do zeznań stron oraz do części dokumentów).

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powoda jest bezzasadna.

Oceniając podniesione w apelacji zarzuty, zacząć trzeba od tych, które dotyczą oceny dowodów i ustaleń faktycznych, tylko bowiem prawidłowo ustalony stan faktyczny może stać się podstawą rozważań prawnych.

Co do oceny dowodów pamiętać należy o tym, że jest ona podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (tak m.in. orz. SN z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95). W orzeczeniu z 10 czerwca 1999 r. (sygn. II UKN 685/98) Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ugruntowany jest pogląd – tak w doktrynie, jak i w orzecznictwie – że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie wystarcza przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN m.in. w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku I ACa 1395/15 z 11 marca 2016 r.). Konieczne jest zatem dla skuteczności takiego zarzutu wykazanie wyżej wspomnianych uchybień przy użyciu argumentów jurydycznych. W konsekwencji samo zaprezentowanie odmiennej stanu faktycznego, wynikającego z własnego przekonania o wspomnianej wyżej wadze dowodów jest niewystarczające.

W realiach niniejszej sprawy w apelacji powód podnosi zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., które w części dotyczą wniosków jakie wyciągnął sąd, nie zaś dokonanej oceny dowodów. Zostaną one zatem ocenione w dalszej części niniejszego uzasadnienia. W nawiązaniu do oceny konkretnego dowodu zarzuty zgłoszono w odniesieniu do zeznań powoda, zarzucając ich pominięcie. Tymczasem Sąd Okręgowy wykorzystał ten dowód dla części ustaleń, dodatkowo także Sąd Apelacyjny określił w oparciu o te zeznania okoliczności bezsporne. W zarzutach apelujący podnosi, że z zeznań powoda mają wynikać określone fakty, niekwestionowane przez pozwanego. Tymczasem z zeznań tych – w zestawieniu z innymi dowodami – istotnie wynikają określone fakty, niemniej jednak nie takim naświetleniu, jak przedstawia je apelujący. Pozwana bowiem wiedzę o zaległościach s.c. (...) wobec powoda powzięła z wezwania do zapłaty (które zresztą było przyczyną spotkania ze stycznia 2014 r.), zatem posiadała ją na spotkaniu w styczniu 2014 r. Z zeznań przedstawiciela strony pozwanej nie wynika, by w istotnej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy chwili strona pozwana wiedziała o fakcie podwykonawstwa oraz o zakresie zleconych stronie powodowej prac. Nawet zatem jeśli zeznania powoda nie zostały w określonych częściach zakwestionowane przez pozwanego (jak pisze apelujący), to istotne jest, jaką wiedzę można z nich pozyskać. Sąd Okręgowy wykorzystał te zeznania w zakresie, w jakim opisano to wyżej – co do okoliczności, które w istocie były bezsporne.

Fakt przedłożenia przez stronę powodową w toku procesu aneksu nr (...) zaopatrzonego w podpisy współników s.c. (...) oznacza, że istniały co najmniej 2 egzemplarze tego aneksu – w tym jeden zaopatrzony w podpisy współników s.c. (...), nie wiadomo jednak kiedy. Pozwany otrzymał bowiem w dniu 26 lutego 2014 r. egzemplarz niepodpisany przez generalnego wykonawcę. Nie zmienia to jednak na rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Ocena treści zawartej w e-mailu z 22 stycznia 2014 r. została przez Sąd dokonana w oparciu o inne dowody, w tym zeznania strony pozwanej, które apelujący w tej części kwestionuje jedynie poprzez stwierdzenie, że nie są wiarygodne. W opinii Sądu Apelacyjnego tak zakwestionowany dowód, przy jednoczesnym wskazaniu (str. 12 apelacji) istniejących zdaniem apelującego przyczyn składania określonych zeznań zmierza do poczynienia odmiennych ustaleń, co wobec treści pozostałego materiału dowodowego jest nieskuteczne.

Z powyższych względów zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy za bezzasadny.

Opisane wcześniej uchybienia przy sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku mają charakter konstrukcyjny i nie wpływają na ostateczną ocenę prawidłowości ustaleń faktycznych i poprzedzającej je oceny dowodów.

Niezasadne są również zarzuty naruszenia prawa materialnego.

Teoretyczne rozważania w apelacji na temat regulacji ustawowej oraz treści wynikające z orzecznictwa na tle przepisów o umowie o roboty budowlane nie mogą być zakwestionowane – istotnie orzeczenia o cytowanej przez apelującego treści zapadły. Problem jednak w tym, czy niniejszy stan faktyczny uzasadnia zastosowanie przepisów o solidarnej odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawcy.

Na tle wykładni art. 647<sup>1</sup> k.c. w odniesieniu do różnych stanów faktycznych zapadło wiele orzeczeń sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Jak słusznie zauważa Sąd Okręgowy, w bogatym orzecznictwie na tle tego przepisu zdefiniowano różne postaci zgody inwestora na wykonanie prac przez wykonawcę. Wykształcił się pogląd, iż zgoda inwestora, gdy chodzi o sposób jej wyrażenia, może przybrać dwie formy: bierną (pasywną) i czynną (aktywną); w ramach tej drugiej formy zgoda taka może zostać wyrażona w sposób wyraźny (na piśmie, ustnie) albo też poprzez takie zachowanie reprezentantów inwestora w procesie inwestycyjnym, które w sposób dostateczny wskazuje na wyrażenie woli aprobaty dla zawarcia umowy podwykonawczej. Przepis nie określa bowiem szczególnych warunków skuteczności zgody wyrażonej wprost, należy więc uznać, że przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost - ustnie lub na piśmie - określają przepisy ogólne k.c. dotyczące skuteczności oświadczenia woli.

Zgodnie z art. 60 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny a zatem wola ta może zostać wyrażona wprost, przez ustne lub pisemne złożenie określonego oświadczenia woli, jak również, jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sposób dorozumiany, przez każde zachowanie, w tym także przez milczące zaakceptowanie oświadczenia woli drugiej strony (milczenie jest bowiem jedną z postaci dorozumianego oświadczenia woli). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 października 2010 r., sygn. II CSK 210/10 stwierdził, że „omawiany przepis nie określa też warunków skuteczności zgody wyrażonej przez inwestora w sposób dorozumiany, lecz aktywny, a więc przez aktywne zachowanie ujawniające jego zgodę w sposób dostateczny. Określa jedynie warunki skuteczności zgody wyrażonej milcząco, a więc także w sposób dorozumiany, ale bierny (§ 2)”. W tymże orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził także, że „zgoda inwestora, wyrażona w sposób dorozumiany czynny, na zawarcie umowy wykonawcy z podwykonawcą, jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy, której istotne postanowienia, decydujące o zakresie solidarnej odpowiedzialności inwestora z wykonawcą za wypłatę wynagrodzenia podwykonawcy są znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się”. Także w wyroku z dnia 27 czerwca 2013 r., sygn. III CSK 298/12 Sąd Najwyższy stwierdził, że skuteczność zgody inwestora wyrażonej w sposób czynny nie jest uzależniona od zachowania przez wykonawcę procedury przewidzianej w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 zdanie drugie k.c., jednak wiedza inwestora (wykonawcy) o dalszej umowie powinna obejmować podstawowe kwestie podmiotowe i przedmiotowe. W szeregu orzeczeń Sądów Apelacyjnych wyrażono stanowisko, iż do przyjęcia skutecznej zgody czynnej niezbędna jest informacja o konkretnej umowie z konkretnym wykonawcą, oraz że zgoda inwestora nie może być blankietowa, polegająca na ogólnej akceptacji możliwości zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (np. wyroki SA w Łodzi z 2 czerwca 2015 r., I ACa 1782/14 i z 23 lipca 2015 r., I ACa 103/15, SA w Katowicach z 21 lipca 2015 r., V ACa 51/15, SA w Białymstoku z 8 maja 2015 r., I ACa 42/15, SA w Szczecinie z 3 lipca 2014 r., I ACa 242/14, czy SA w Poznaniu z 21 stycznia 2014 r., I ACa 1086/13. W części orzeczeń sądy precyzowały, że do przyjęcia, iż inwestor wyraził zgodę przewidzianą w art. 647<sup>(1)</sup> § 2 i 3 k.c. nie wystarczy samo ustalenie, że wiedział o uczestnictwie podwykonawcy w procesie budowlanym (np. w wyrokach SA w Gdańsku z 9 lutego 2015 r., IV ACa 798/14 i z 28 października 2014 r., V ACa 378/14, SA w Łodzi z 6 lutego 2014 r., I ACa 997/13, SA w Krakowie z 12 maja 2016 r., I ACa 114/16. W wyroku SA w Białymstoku z 6 sierpnia 2015 r., sygn. I ACa 333/15 stwierdzono, że liberalizacja przesłanek, przy których przyjmuje się, że wymóg uzyskania czynnej zgody inwestora per facta concludentia został spełniony, nie może iść tak daleko, aby łączyć ją z jego biernym zachowaniem i zaniechaniem wglądu w dokumentację, która nie została mu przedstawiona i o której istnieniu nie musiał nawet wiedzieć.

Z kolei w wyroku z dnia sygn. III CZP 108/15 z 17 lutego 2016 r. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że „zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą (...) jest oświadczeniem woli o charakterze zindywidualizowanym, a nie blankietowym. Odnosi się do konkretnego podwykonawcy, wykonującego oznaczony zakres robót i pociąga za sobą ustawowy skutek, wynikający z art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., jakim jest przyjęcie przez inwestora solidarnej odpowiedzialności



za zapłatę wynagrodzenia wynikającego z objętej zgodą umowy. Dotyczy więc wynagrodzenia określonego w tej umowie zarówno co do wysokości jak i zasad płatności. Wprawdzie celem art. 647<sup>1</sup> k.c. jest zapewnienie ochrony podwykonawcom, jednak sposób realizacji tej ochrony, polegający na wprowadzeniu gwarancyjnej odpowiedzialności inwestora za cudzy dług, wymaga starannej i rozważnej interpretacji zachowań mających uzewnętrznić wolę przyjęcia na siebie takiej odpowiedzialności. Pamiętać należy, że w procesie budowlanym uczestniczyć mogą nie tylko podwykonawcy, których umowy są objęte zgodą inwestora jak, ale także podwykonawcy, którzy takiej zgody nie uzyskali. W związku z tym samo tolerowanie pracowników określonego podmiotu na placu budowy nie świadczy o woli zaakceptowania przez inwestora umowy, na podstawie której podmiot ten wykonuje prace. Ocenie każdorazowo podlegać musi całość okoliczności konkretnej sprawy, inne wnioski płyną bowiem ze współpracy na placu budowy z podwykonawcą, który zwrócił się do inwestora o zgodę na zwanie umowy z wykonawcą lub o akceptację już zawartej umowy, a inne z współdziałania z takim, który jedynie realizował umowę uzgodnioną ze swoim kontrahentem.”.

Artykuł 647<sup>1</sup> k.c. służy wzmocnieniu pozycji podwykonawcy przez to, że inwestor ma własny interes w zadbaniu, aby wynagrodzenia podwykonawców były zapłacone, gdyż inaczej może być zmuszony do ich zaspokojenia z własnych środków. Jakkolwiek zatem podstawą wprowadzenia art. 647<sup>1</sup> k.c. była dostrzeżona przez ustawodawcę potrzeba ochrony podwykonawcy, to pamiętać należy o potrzebie zapewnienia należytej ochrony także inwestorowi, ponieważ wyrażenie zgody na umowę podwykonawczą ma zasadnicze znaczenie dla obciążenia go odpowiedzialnością solidarną o charakterze gwarancyjnym za cudzy dług - na co zwrócił uwagę SN w uchwale składu 7 sędziów z 29 kwietnia 2008 r., sygn. III CZP 6/o8.

Uzyskanie dodatkowej gwarancji wypłaty wynagrodzenia stanowi istotną korzyść dla podwykonawcy. Dlatego także on powinien być zainteresowany wystąpieniem do inwestora o wyrażenie zgody na zwanie z nim umowy przez wykonawcę. Inwestor nie ma natomiast obowiązku dociekania treści stosunku prawnego pomiędzy wykonawcą a podwykonawcą. W wymienionym wcześniej wyroku SA w Poznaniu, sygn. I ACa 874/2009 stwierdzono także, że przepisy rozciągające odpowiedzialność za wykonanie umowy na osobę nie będącą jej stroną należy stosować restrykcyjnie, szczególnie, gdy mamy w procesie budowlanym do czynienia wyłącznie z podmiotami profesjonalnymi, które mają znajomość przepisów prawa i możliwość zabezpieczenia swoich interesów w sposób nie prowadzący do późniejszych wątpliwości interpretacyjnych.

Podejmowanie racjonalnej decyzji gospodarczej wiążącej się z przyjęciem gwarancyjnej odpowiedzialności majątkowej w sposób oczywisty wymaga wiedzy co do rozmiaru tej odpowiedzialności i zasad na jakich jest ponoszona. Oczywista jest zatem konieczność dysponowania tego rodzaju informacjami przez inwestora, decydującego się na udzielenie zgody na udział w procesie inwestycyjnym podwykonawcy, z którym nie nawiązuje bezpośrednio stosunku umownego. Art. 647<sup>1</sup> k.c. jest przepisem o charakterze wyjątkowym, co oznacza, że musi być interpretowany ściśle. Wyjątkowy jest też charakter odpowiedzialności inwestora za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy dostrzec należy, że – zważywszy na treść umowy pomiędzy stroną pozwaną a s.c. (...), a w szczególności precyzyjnie określoną procedurę zgody inwestora na podwykonawców - inwestor chciał sobie zapewnić możliwość uzyskania wszystkich informacji istotnych z punktu widzenia jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. i w związku z tym strony ustaliły, iż wymagana jest zgoda inwestora na zawarcie umowy wykonawcy z każdym podwykonawcą - również ze stroną powodową. Co więcej, uzgodniono, jakich robót podwykonawstwo może dotyczyć i jakie dokumenty winny być inwestorowi przedłożone. Szczegółowość tych postanowień wskazuje na przewidywanie przez inwestora możliwości umów podwykonawczych, ale – poprzez racjonalne działanie już na etapie zawierania umowy z generalnym wykonawcą – dążył on do wyeliminowania lub przynajmniej ograniczenia przypadków niekontrolowanego przezeń pojawienia się niezaakceptowanych podwykonawców na przedmiotowej budowie.

Pismo s.c.(...)datowane na 22 lipca 2013 r. a odebrane przez pozwanego w dniu 25 września 2013 r. nie jest zgłoszeniem podwykonawcy w sposób określony w umowie między stroną pozwaną a s.c. (...) (zaakcentować należy przy tym wyraźnie prawidłowość ustalenia, iż pismo to nie może pochodzić z daty 22 lipca 2013 r. z uwagi na umieszczenie w

nim wzmianki o pracach objętych aneksem nr (...) z 12 sierpnia 2013 r., a więc z daty późniejszej niż 22 lipca 2013 r.). Nie można zatem wyciągać wniosków o milczącym zaakceptowaniu przez stronę pozwaną zgłoszenia podwykonawcy. Sprzeciw w rozumieniu art. 647<sup>(1)</sup> § 2 k.c. mógłby mieć miejsce wówczas, gdyby dopełnione zostały wymogi tego przepisu, wskazującego na konieczność złożenia inwestorowi stosownej dokumentacji. Poza sporem pozostaje, że dokumentacji takiej nie przedłożono, zatem nawet teoretycznie nie może być rozważana „milcząca” (bierna) zgoda strony pozwanej, o jakiej mowa w uzasadnieniu pozwu.

Treść tego pisma – lakoniczna, jeśli zważyć na powyższe uwagi o konieczności dysponowania przez inwestora odpowiednim zakresem informacji dla podjęcia decyzji o akceptacji podwykonawcy – nie wystarcza do przyjęcia, że inwestor dowiedział się choćby o zakresie robót czy umówionym wynagrodzeniu podwykonawcy. Nie zaznaczono nawet w tym piśmie, że firma (...) występuje w charakterze podwykonawcy, choć wskazano jej dane. Aby poznać jakiegokolwiek dalsze informacje, inwestor musiałby dociekać, jaki węzeł prawny i o jakiej treści wiąże powoda z s.c. (...). W świetle wyżej przytoczonych poglądów zdaniem Sądu Apelacyjnego inwestor takiego obowiązku nie miał. Co więcej, z niezakwestionowanych w apelacji zeznań świadka Z. B. wynika, że wszystkie odbierane przez nią roboty odbierała od s.c. (...), nie spotkała się z oznaczeniami strony powodowej noszonymi przez pracowników a o podwykonawstwie dowiedziała się na przełomie 2013/2014 r.

Co do chwili, w jakiej zgoda inwestora może być udzielona, przyjmuje się obecnie, że może ona zostać wyrażona nie tylko przed zawarciem umowy podwykonawczej, w trakcie jej realizacji, ale także po jej zakończeniu. W ocenie Sądu Apelacyjnego, szczególnie w przypadku, gdyby miało dojść do zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą po zakończeniu robót, z zachowania inwestora musi wynikać wyraźna akceptacja, przybierając formę potwierdzenia. Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego, pismo datowane na 22 lipca 2013 r. zostało inwestorowi doręczone dopiero 25 września 2013 r. Pomijając w tym miejscu omówioną wyżej wartość tego pisma dla przyjęcia, że w dacie 25 września 2013 r. inwestor dowiedział się o umowie z podwykonawcą, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w dacie tej zakończone zostały już prace izolacyjne dachu garażu, bowiem protokół odbioru tych prac datowany jest na 23 sierpnia 2013 r. a powód wystawił za nie fakturę na kwotę 74 000 zł netto także datowaną na 23 sierpnia 2013 r. Co więcej, z umowy zawartej przez stronę pozwaną z generalnym wykonawcą – spółką (...) wynika, że około takiej kwoty kształtować się miało wynagrodzenie za pokrycie wraz z obróbkami dla generalnego wykonawcy. Tym bardziej przekonuje to o próbie dokonania zgłoszenia podwykonawcy po zakończeniu robót, a w takim przypadku – jak napisano wyżej – akceptacja podwykonawcy musiałaby przybrać wyraźną postać potwierdzenia ze strony inwestora, co nie miało miejsca. Niejasny jest przy tym zakres prac, o jakie ewentualnie miałyby umówić się powód z generalnym wykonawcą (brak kosztorysu oznaczonego w § 1 umowy powoda z generalnym wykonawcą, zaś kosztorys z k. 102 akt nie nosi żadnych oznaczeń).

Dokumenty dotyczące dalszych prac i dalszych okresów składane przez powoda są zupełnie nieprzekonujące – zarówno co do zakresu robót, jakie miałyby wg własnych twierdzeń wykonywać poza tymi objętymi pierwszą fakturą, jak i co do daty podpisania aneksu nr (...) – skoro pozwany w lutym 2014 r. otrzymał wersję niepodpisaną. Występują w nich niezgodności (vide protokół odbioru robót z k. 25, w którym na stronie pierwszej jako datę sporządzenia wskazano „23.08.13r.” a na stronie drugiej umieszczono datę „31.10.13 r.”, zaś w rubryce „nazwa rodzaju robót” umieszczono aneks z daty 27.07.13 r. – tymczasem aneks z takiej daty nie został przedłożony) bądź braki w datach („ugoda” pomiędzy powodem a S.).

Spotkanie pomiędzy stronami niniejszego sporu, które miało miejsce w dniu 20 stycznia 2014r. w świetle zgromadzonego materiału dowodowego miało inną przyczynę i inny wydźwięk, niż sugeruje to apelujący, pisząc, że pozwany z własnej inicjatywy nawiązał kontakt z powodem a prezes zarządu pozwanego stawił się w siedzibie powoda. Spotkanie to spowodowane zostało w ocenie Sądu Apelacyjnego (zgodnie z ustaleniami Sądu Okręgowego) wezwaniem do zapłaty z 30 grudnia 2013 r. i chęcią wyjaśnienia sytuacji, ale z materiału dowodowego nie wynika, by doszło do wyrażenia przez stronę pozwaną zgody na udział podwykonawcy post factum, tj. by doszło do potwierdzenia ze strony inwestora. Nie świadczy o tym ani treść zeznań strony pozwanej, ani treść e-maila, na który powołuje się apelujący. Zlecenie wykonania określonych prac bezpośrednio powodowi przez inwestora należy traktować jako

osobną czynność, a wynagrodzenie dla powoda za te prace zostało zapłacone. Z treści e-maila bynajmniej nie wynika deklaracja zapłaty kwot objętych wezwaniem. Także wpłata przez pozwanego na konto powoda określonych kwot wskazanych przez s.c. (...) z odwołaniem się do określonych numerów faktur w zamian za skonto nie przekonuje o tym, by strona pozwana zaakceptowała powoda jako podwykonawcę.

Reasumując - strona powodowa nie wykazała, by strona pozwana wiedziała o funkcjonowaniu na budowie powoda jako podwykonawcy i by znała treść umowy podwykonawczej przynajmniej w jej istotnych postanowieniach: co do zakresu robót i co do wysokości wynagrodzenia podwykonawcy. Nie został też zrealizowany przewidziany w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c. tryb zmierzający do dorozumianego wyrażenia zgody przez inwestora. Powód nie udowodnił, aby pozwany inwestor wyraził zgodę na zawarcie przez niego umowy z wykonawcą w jakiegokolwiek formie, nawet po zakończeniu prac.

Oznacza to, że strona pozwana nie ponosi wspólnie z wykonawcą odpowiedzialności solidarnej za zapłatę powodowi wynagrodzenia na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c., a skierowane przeciwko niej powództwo jest bezzasadne.

Z tych względów apelacja jako bezzasadna uległa oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Złożyło się na te koszty wynagrodzenie pełnomocnika powoda, obliczone na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, w brzmieniu obowiązującym w chwili wniesienia apelacji.

SSA Barbara Baran SSA Jerzy Bess SSA Grzegorz Krężolek